

# Cyfrowe „miejsca pamięci” z perspektywy badań nad dyskursem miejskim

BEATA DUDA\*

<https://doi.org/10.25167/Stylistyka28.2019.21>

*Doświadczenie pamiętania zanurzone jest w przestrzeni i materii, a miejsca nie są jedynie kontekstem dla pamiętania, są jego nieodłącznym elementem.*

Witeska-Młynarczyk

## 1. Społeczno-kulturowe tło cyfrowych miejskich archiwów społecznych

Współczesna przestrzeń zurbanizowana, zarówno w dyskursie publicznym, jak i naukowym, jest rozpatrywana w kategoriach ciągłej zmienności i płynności (por. Rewers 2005). Rozważania na ten temat dotyczą takich zjawisk jak m.in. hybrydyzacja, globalizacja, polifoniczność czy transkulturowość, wobec których jednostka – mieszkaniec miasta – staje w obliczu pytania o własną tożsamość. Jedną z prób przezwyciężenia problemu braku spójności i integralności z przestrzenią zamieszkiwaną są oddolne ruchy społeczne<sup>1</sup> z kręgu

---

\* <https://orcid.org/0000-0002-9555-844X>, Uniwersytet Śląski w Katowicach, [beata.a.duda@gmail.com](mailto:beata.a.duda@gmail.com)

<sup>1</sup> Według badaczy jednym z rozwiązań są „ruchy tożsamościowe [będące – B.D.] wyzwaniem rzuconym tendencjom globalizacyjnym i jako takie stanowią poszukiwanie sensu i autonomii w coraz bardziej jednorodnej przestrzeni społecznej” (Filipiak 2015: 31).

tw. obywatelstwa miejskiego (*urban citizenship*) (por. Kowalewski 2016). Ich istotnym kontekstem jest proces globalizacji: „paradoksalnie dopiero w dobie gospodarki globalnej kultury lokalne coraz silniej się identyfikują, określając swą odrębność” (Grzyś 2017: 7).

Drugim, wartym odnotowania aspektem, jest zwiększenie zainteresowania przeszłością w wymiarze indywidualnych wspomnień (por. *memory boom*), o czym nadmienia m.in. Pierre Nora, mówiąc w odniesieniu do współczesności o „epoce upamiętniania” (Nora 2002). Wobec zagrożeń płynnej nowoczesności (Bauman 1990) „kulturowo zapośredniczona pamięć autobiograficzna [związana z miejscem staje się – B.D.] warunkiem konstruowania tożsamości osobistej” (Hałas 2012: 12) i podstawą budowania więzi z przestrzenią zamieszkiwania. Relację między mieszkańcem a miastem, możliwą dzięki lokalnie konstruowanej pamięci oraz aktywności w ramach ruchów miejskich, spaja kategoria „miasta osobistego”, tzw. mikropolis, wprowadzona przez Andrzeja Majera (2015). Kryje się pod tym pojęciem „odzwierciedlenie sposobu widzenia i doświadczania miejskiej przestrzeni i zbiorowości mieszkańców, polegającego na kompresji całości do znacznie mniejszej struktury złożonej z obrazów, skojarzeń lub wrażeń odpowiadających skali percepcji jednostek, czyli mikro lub osobistej” (Majer 2016: 10). Egzemplifikacją działań, mających na celu budowanie tożsamości jednostki zamieszkującej współczesną przestrzeń zurbanizowaną, są *cyfrowe archiwa społeczne*.

Tego typu inicjatywy dokumentacyjne wpisują się w nurt archiwistyki miejskiej oraz cyfrowej humanistyki<sup>2</sup>. Ich głównym zadaniem jest gromadzenie materiałów (zdigitalizowanych zdjęć, nagrań, tekstów, skanów), dotyczących historii związanej z miejscem zamieszkiwania. Ważnym aspektem tych inicjatyw jest oddolność działań – to mieszkańcy współtworzą miejskie archiwum, dzieląc się swoimi prywatnymi dokumentami pamięci i wspomnieniami. Partycypacja w tworzeniu społecznego wizerunku miasta:

[m]a charakter dyskursywny, istnieje jako obraz My, który jest konstruowany i podzielany przez jej [uczestników – B.D.]. Obraz ten jest zakorzeniony w jakościowych opisach siebie i świata, jaki jednostki uzgodnią ze sobą i realizują we wspólnych praktykach (Dziekanowska 2012: 31).

---

<sup>2</sup> Więcej o założeniach humanistyki cyfrowej w artykule: Duda, Przyklenk, Sujkowska-Sobisz (w druku).

Przestrzenią owych praktyk jest Internet – cyfrowe „miejsca pamięci”<sup>3</sup> powstają w formie stron internetowych, forów dyskusyjnych i portali WWW. Ich twórcy wykorzystują potencjał nowych mediów do tworzenia multimedialnych przekazów (wirtualnych map, animacji), dzięki którym zgromadzone w archiwum społecznym „nośniki pamięci” (termin za: Kula 2002) stają się atrakcyjne dla członków wspólnot sieciowych. Jak bowiem dowodzą badania socjologów, środowisko życia jednostek „ulega znacznemu poszerzeniu dzięki [...] mechanizmom doświadczenia zapośredniczonego” (Kołodziej-Durnaś 2003: 240), co wpływa na oczekiwania jednostek wobec prezentowanych treści. Cyfrowe archiwa, tworzone przez wirtualną społeczność mieszkańców, są próbą współczesnego (re)konstruowania dyskursywnie negocjowanej pamięci o mieście i tym samym interesującym obiektem badań nad współczesnym dyskursem miejskim<sup>4</sup>.

## 2. Przedmiot, metoda i cel badań

Spośród bogatego zbioru archiwów społecznych (tj. ponad 490 pozycji, stan na 17.09.2018), które znaleźć można na portalu archiwistyki społecznej prowadzonym przez Ośrodek Karta, przedmiotem szczegółowego oglądu uczyniłam siedem z nich. Wybór podyktowany był zróżnicowaniem zawartości tych materiałów pod względem sposobu prezentacji zbioru archiwalnego oraz wykorzystanych strategii komunikacyjnych. W archiwach odnaleźć można obrazy przeszłości takich miast jak: Białystok, Łódź, Szczecin, czy też wybranych fragmentów przestrzeni zurbanizowanej dzielnic Warszawy (Bemowo, Muranów, Ochota) oraz Krakowa (Bronowice). Wyłaniają się one (owe obrazy) z archiwaliów głównie w postaci zdjęć oraz wspomnień mieszkańców utrwalonych w formie komentarzy, wypowiedzi na forach dyskusyjnych lub osobnych tekstów autobiograficznych (stenogramów wywiadów).

Wybrany przeze mnie materiał badawczy w postaci tekstów będących aktualizacją i konkretyzacją tego fragmentu dyskursu miejskiego poddam interpretacji zgodnie z założeniami analizy dyskursu, która – zorientowana problemowo i interdyscyplinarnie – „pozwała lepiej zrozumieć sposoby ję-

---

<sup>3</sup> Miejsca pamięci (*lieu de mémoire*) zostały stworzone przez P. Norę (2011), ale istnieje wiele innych koncepcji miejsc pamięci. Więcej na ten temat: Kurz 2014.

<sup>4</sup> Więcej na temat założeń dyskursu miejskiego zob. Duda 2018.

zykowego konstruowania badanych fenomenów społecznych” (Krzyżanowska 2013: 65). Kluczowa dla badań kategoria dyskursu, cytując Bożenę Witosz (2016: 25):

kieruje jasny strumień światła na komunikujące się podmioty, ich relacje uwikłane w szereg zależności natury pozajęzykowej (ideologicznej, społecznej, kulturowej), warunkujące sposób ich mówienia o świecie i jego fenomenach, [...] oraz na przedmioty (ich wybory i, najszerzej to ujmując, wszelkie znaczące „sposoby ich widzenia”).

Celem analiz jest ukazanie strategii dyskursywnych, za pomocą których jest (re)skonstruowany obraz miasta w pamięci jego mieszkańców (por. dyskursywny obraz świata – DOŚ; Czachur 2011) oraz budowana jest wspólnota cyfrowych „miejsz pamięci”.

### 3. Obraz(y) przestrzeni miejskiej w cyfrowych archiwach społecznych

Po nakreśleniu ogólnego tła oraz przyjętej metody i przedmiotu badań pora przejść do oglądu tekstów, w tym także fotografii<sup>5</sup>, wchodzących w skład wybranych cyfrowych archiwów społecznych. Pierwsze pytanie badawcze dotyczy sposobów profilowania miejskiej przestrzeni przez twórców i użytkowników tego typu miejsc pamięci. Miasto jest dla mieszkańców przede wszystkim przestrzenią **bliską i oswojoną** – w centrum usytuowana jest bezpośrednia, codzienna relacja z miejscem zamieszkiwania (dostrzegamy tutaj profil miasta jako mikropolis). Jest ona podstawą identyfikacji i budowania pamięci (auto)biograficznej, o czym wspomina także Maurice Halbwachs, pisząc, że „ramy przestrzenne zapewniają wspomnieniom stałość i pewność odnalezienia punktu odniesienia” (Halbwachs 1969: 18). Stąd większość fotografii przedstawia przestrzeń prywatną i (pół)prywatną – dom (jako centrum) i osiedle (jako najbliższe otoczenie, „przedłużenie domu”). Także w wielu fragmentach wspomnień historia miasta/dzielnicy splata się z losami jego mieszkańców. W analizowanych wypowiedziach dominują strategie nominalizacji wskazujące na silne związki mieszkańców z miastem – potęgowane przez występowanie zaimków dzierzawczych jako wyznaczników identyfikacji (*moje miejsce, moje*

---

<sup>5</sup> Pojęcie tekstu rozumiane jest przeze mnie szeroko jako makroznak, konfiguracja jednostek heterogenicznych pod względem statusu semiotycznego (por. Habrajska 2004: 14). Tym samym tekstem są także fotografie wchodzące w skład zasobów cyfrowych archiwów społecznych.

*rodzinne strony, moje dzieciństwo, moja młodość, moje życie*) czy też obecność wyrażeń i zwrotów bezpośrednio eksponujących tożsamość z miejscem zamieszkiwania, np. *rodowite mieszkanki Ochoty*:

Mi ta rzeźba zawsze kojarzyła się z labędziami i tak też moja mama i babcia, obie **rodowite mieszkanki Ochoty**, te ptaki zawsze nazywały [o jednej z rzeźb na terenie dzielnicy – B.D.] (FO)<sup>6</sup>.

Górcę to **moje dzieciństwo** (latem podchody w ogrodzie pałacu, gra w piłkę wprost na ulicy, a zimą zjazdy z licznych górek i ślizgawka na zamrzniętych stawach). Górcę to także **moja młodość**, wychowywanie dzieci, a teraz lata dojrzałe. Moje dzieci bawiły się w opuszczonych już okolicznych ogrodach, na gruzach rozebranych domów [...]. Górcę to **moje miejsce**, gdzie zawsze czuje się u siebie, gdzie spotykam ludzi – tych znanych od lat i miejsca, które się wciąż zmieniają. Górcę to **całe moje życie** (BM).

To są **moje rodzinne strony**. Wydaje mi się, że zdjęcie zostało zrobione na Krzywickiego (Suchej). Z lewej strony są budynki obecnego Instytutu Maszyn Matematycznych i wojskowego bloku (Nowowiejska 28) (FO).

W cyfrowych archiwach społecznych odnaleźć można również teksty, które ilustrują fragmentaryczny charakter wspomnień związanych z miejscem zamieszkiwania. Pamiętane są tylko te wycinki miejskiej przestrzeni, które mają konkretne znaczenie dla świadków historii, ponieważ były związane z ich codziennymi, nierzadko prywatnymi i intymnymi aktywnościami – spacerem, spotkaniem, zabawą. Dyskursywny obraz miasta, jaki wyłania się z tych wspomnień, jest zatem przestrzenią złożoną z pojedynczych punktów/miejsc (a więc **przestrzenią fragmentaryczną**), którym świadkowie przypisują społeczną treść. Ważnym elementem wypowiedzi jest eksponowanie bezpośrednich związków z miejscem zamieszkiwania (*mieszkałam, mieszkałem, wprowadziłem się, jestem związany*), które wskazuje na poczucie identyfikacji. Perspektywa oglądu przestrzeni ma zawsze wybiórczy, pierwszoosobowy charakter, który odzwierciedla przede wszystkim sposób narracji oraz eksponowanie indywidualnych faktów z życia (szczegółowe informacje o miejscu zamieszkania, opisy konkretnych sytuacji związanych z przestrzenią zamieszkiwania):

Mieszkałam od 1961 **przy Wera Kostrzewy 12** i nawet u nas było słyhać jak [pociąg – B.D.] pędzi po torach. A do **podstawówki 144** skakało się przez szyny. Ale była frajda (FO).

---

<sup>6</sup> Wszystkie wspomnienia zostały zacytowane w oryginalnej pisowni, podkreślenia moje.

Ja mieszkałem na **Ogrodowej 28, gdzie było 12 korytarzy i w każdym korytarzu 24 mieszkania**. Godzina policyjna, chyba była od 19ej albo od 20ej, była zamykana brama. I latem się odbywało życie towarzyskie. Grano w karty w „proferansa”, hodowano rybki, i życie było na tym podwórku (ŁO).

Z dzielnicą Pomorzany związany jestem od 1956 r. Mieszkałem w tej dzielnicy, do 1981 r., kiedy wyjechałem na Podkarpacie, gdzie mieszkam do dziś. Okres, w którym mieszkałem na Pomorzanych, to przede wszystkim czas bardzo dynamicznego rozwoju dzielnicy, jako typowo mieszkaniowej. Mieszkałem przy **ul. Smolańskiej 10 (dom przylegający do bunkra), nieopodal obecnej pętli tramwajowej i w pobliżu browaru (AS)**.

Wprowadziłem się z rodzicami do budynku przy **Trzech budrysów 29** w 1974 r. Na zdjęciu widać nawet okna mieszkania, w którym mieszkaliśmy. Wspomnienia wracają... (FO).

Kolejną kategorią profilującą obraz miejsca zamieszkiwania w pamięci jego mieszkańców jest *czas wolny*, wprowadzający myślenie o miejskiej przestrzeni w kontekście tzn. miejsca trzeciego. Termin ten powstał na określenie przestrzeni służących do odpoczynku, gdzie koncentruje się życie towarzyskie (Oldenburg 1989). Miasto postrzegane jest wówczas jako **przestrzeń swobodnych interakcji**, stając się tym samym przestrzenią otwartości, jednakże głównie tylko na członków własnej wspólnoty. W materiale pochodzącym z cyfrowych archiwów społecznych odnaleźć można liczne przykłady, kiedy to w centrum opisywanych wspomnień usytuowana jest bliska relacja ze *Swoimi*, czyli pozostałymi mieszkańcami dzielnicy lub miasta. Opowieści te obfitują w wyrażenia, które odwołują się do relacji międzyludzkich – *jedna wielka rodzina, wszyscy sąsiedzi, domy stale otwarte na gości*. Dostrzec w nich można również pozytywne wartościowanie wspólnoty sąsiedzkiej. Przypisywane są jej takie cechy, jak: koleżeństwo, wsparcie, przyjaźń, otwartość, gościnność. Dodatnia waloryzacja przeszłości konfrontowana jest z teraźniejszością, w której poczucie wspólnoty ustępuje miejsca izolacji, a obecna zabudowa wielkomiejska (*bloki, wielkie osiedle*) nie sprzyja integracji mieszkańców:

I była taka **koleżeństwo**. Na przykład w kamienicach, w których się mieszkało. Wtedy jeszcze przecież tak na początku bloków nie było. To taka **jedna wielka rodzina** była. Wszyscy się znali, było to lokatorów, zakładam, piętnastu, dwudziestu, to każdy się znał. **Miła była atmosfera, rodzinna taka bardziej**. Jeden drugiemu pomagał nieraz coś zrobić, bo to nieraz narzędzi ktoś nie miał jakichś, to jeden drugiemu pożyczał, pomagał (ŁO).

Wokół chałup wiosną i latem kwitły ogrody. **Domy były nieogrodzone, stale otwarte dla gości**. Wszyscy się tu znali, każdy zagadał, **sąsiad poradził w gospodarskich sprawach**. Nie było bloków wielkiego osiedla Widok, tylko pola w tym miejscu, a bliżej Rudawy – pastwiska (BR).

Życie w tamtych czasach było biedne, ale wesołe i ludzie byli bardziej zadowoleni z życia. Dziadek wspominał także, że **zawsze mógł liczyć w ciężkich chwilach na pomoc innych ludzi** – sąsiadów, znajomych. **Ludzie byli serdeczni pomimo tego, że nie było to łatwe czasy**, brak sklepów, pieniędzy i praktycznie wszystkiego, co niezbędne do codziennego życia (AS).

Jak były stare budownictwa – to ludzie szli w niedziele, **przeważnie wszyscy sąsiedzi razem**. Brali koc, kobiety przygotowywały różne tam.. takie klusieczki na parze, pamiętam. Nawet wieczorem to i **przed domem tak się spotykali sąsiedzi**. Teraz w blokach to tak każdy sobie, prawda? A kiedyś to właśnie w tych starych budownictwach to tak bardziej **przyjaźnili się ludzie z sobą, pomagali sobie, tak jak jakoś pomoc była potrzebna**. **Dzieci właśnie były razem**. Takie zabawy też były, takie różne majówki tak zwane (ŁO).

Konfrontacja wspomnień z obecnym kształtem przestrzeni zurbanizowanej (zasygnalizowana w powyższych fragmentach) jest głównym tematem wielu innych analizowanych archiwaliów. W kolejnych fragmentach wypowiedzi mieszkańców dominuje pozytywna waloryzacja przeszłości, na którą wskazują wyrażenia o dodatniej konotacji: *miejsce tętniące życiem, czasy świetności, najlepsza murawa w mieście*. Dawny obraz miasta zostaje zestawiony z obecną, negatywną wizją określonego fragmentu przestrzeni zurbanizowanej. Zostaje ona wyeksponowana dzięki zastosowaniu m.in. kwalifikatorów: *opuszczony, zdewastowany, zrujnowany, zarośnięty*. W świetle tego typu komunikatów obraz miasta w pamięci jego mieszkańców stanowi **projekt estetyczny**, który spełniał ich oczekiwania, a obecnie został zaniedbany i nierzadko zapomniany:

Kilkadziesiąt lat temu **miejsce to tętniło życiem**. W letnie dni było odwiedzane przez tłumy warszawiaków. Dziś jest **zdewastowane i opuszczone**. Mowa o wielkim kompleksie basenów, który wraz z sąsiadującym stadionem wchodzi w skład klubu RKS „Skra” Warszawa przy Wawelskiej. Na zdjęciu (po lewej) udostępnionym przez Urząd Dzielnicy Ochota, **widać baseny jeszcze w czasach świetności**. Kompleks nieczynny od ponad dwudziestu lat, stopniowo ulegał dewastacji, aż do obecnego stanu: **zarośnięte alejki, zrujnowane niecki basenów, opuszczone szatnie, przebieralnie i kawiarnia** (FO).

Czarne chmury zawisły nad pobliskim stadionem przy ul. Chopina. [...] Stadion przy ul. Chopina ma „przedwojenny rodowód”, a i po wojnie wiele się tam działo (jeszcze w latach **80-tych podobno miał najlepszą murawę w mieście**). Przed wojną na tym stadionie grały między innymi takie kluby jak TSV 1894 Stettin [...]. Dodatkowo **odbywało się tam wiele imprez okolicznościowych, jak też imprez sportowych dla młodzieży**. [...] Obiekt jest **bardzo zaniedbany**, ale do uratowania. A **zaniedbany** jest pewno, dlatego że nikt go nie użytkuje (AS).

W powyższym fragmencie artykułu zarysowane zostały główne strategie, za pomocą których mieszkańcy konstruują dyskursywnie wynegocjowaną pamięć o mieście. Jest ona podstawą budowania wspólnoty cyfrowego archiwum społecznego, wyznacza warunki, jakie powinni spełnić jej uczestnicy, a także wskazuje na ich preferencje aksjologiczne. Miasto we wspomnieniach mieszkańców profilowane jest przede wszystkim jako miejsce oswojone, spełniające estetyczne oczekiwania. Jest ono utożsamiane z rodzinnym domem, staje się także przestrzenią swobodnych interakcji z pozytywnie wartościowaną wspólnotą sąsiedzką. Powyższe rozważania warto uzupełnić o podmiotowy i interakcyjny aspekt samego dyskursu skoncentrowanego wokół miejskich cyfrowych archiwów społecznych.

#### 4. Perspektywa podmiotowa

Głównymi podmiotami analizowanego dyskursu mogą być mieszkańcy miasta (zarówno byli, jak i obecni), którzy posiadają pamięciową wiedzę o danej przestrzeni zurbanizowanej. Cechuje ich zatem wskazane w poprzedniej części artykułu poczucie przynależności do miejsca – zarówno w wymiarze terytorialnym (w odniesieniu do zdarzeń z przeszłości), jak i mentalnym. Jedną z kluczowych interakcji, która organizuje stosunki między podmiotami owego dyskursu jest relacja Ja – Inny. Mieszkańcy chcą bowiem dzielić się swoimi wspomnieniami związanymi z miejscem zamieszkania. Warunkiem aktywnego uczestnictwa we wspólnocie „miejsca pamięci” jest upowszechnienie (na szeroką skalę z uwagi na otwarty dostęp do zbiorów) własnych, osobistych, nierzadko intymnych wspomnień i rodzinnych pamiątek. Tym samym następuje – zauważona przez Małgorzatę Kitę – „migracja przejawów dyskursu prywatności z właściwego im kontekstu życiowego («świat wewnętrzny» jednostki, dom, rodzina, przyjaciele) do sfery dyskursu publicznego” (Kita 2013: 93). Na intymistyczny i jednocześnie publiczny charakter archiwaliów zwracają uwagę także twórcy cyfrowych „miejsz pamięci” w perswazyjnych komunikatach, których celem jest zachęcenie do upowszechnienia prywatnych zasobów. W tekstach wykorzystane zostały wyrażenia i zwroty skoncentrowane wokół dwu kluczowych kategorii: prywatności (*domowe albumy, prywatne zbiory, historia życia*) i pamięci (*ocalić od zapomnienia, świadkowie historii, archiwalia dokumentujące historię*):



Pomóż nam tworzyć Cyfrowe Archiwum Bemowa! Czy wiesz, że strona rozwija się głównie dzięki mieszkańcom, którzy przesyłają nam **zdjęcia ze swoich prywatnych zbiorów**? Zajrzyj do **domowych albumów** i wyślij nam swoje zdjęcie! (AB).

Naszym celem jest gromadzenie i prezentowanie archiwalnych zdjęć wykonanych na terenie dzielnicy Ochota. Pragniemy **ocalić od zapomnienia i zaprezentować fotografie znajdujące się w zbiorach prywatnych**. Chcemy aby wyszły z zakamarków albumów i szuflad. Pragniemy aby w nowym blasku postaci elektronicznej mogły być dostępne – nie tylko dla właścicieli oraz grona ich rodziny i przyjaciół, ale także dla wszystkich miłośników Dzielnicy Ochota (FO).

Poszukujemy **świadków historii** – osób, które chciałyby opowiedzieć nam **historię swojego życia**, opisać ważne wydarzenia tak jak je pamiętają. Poszukujemy też różnego rodzaju **archiwaliów** – fotografii, dokumentów, odznaczeń – **dokumentujących historie** Białegostoku i regionu (MT).

Zdigitalizowane, prywatne archiwalia stają się przedmiotem refleksji innych użytkowników archiwum na temat zawartych w nich pamięciowych obrazów miejsca zamieszkiwania. Tego typu interakcje mogą przybierać formę złożonych dyskusji, w których bierze udział wielu uczestników (np. na forach dyskusyjnych czy w trybie komentarzy pod zdjęciami) lub objawiać się w postaci jednostkowych komunikatów związanych z konkretną fotografią. W obu przypadkach „nośnik pamięci” staje się impulsem do „odświeżenia” jednostkowych wspomnień oraz do tworzenia lub utrwalania pamięci wspólnotowej (także poprzez wspólne działania angażujące wielu użytkowników – wykorzystanie folksonomii do opisu zdjęć). Jak bowiem zauważa Jan Assmann (2008: 45): „grupy społeczne konstruują swój wizerunek poprzez komunikację, a nie tylko przez jednostkową pamięć”. Poniżej podaję przykład, który stanowi egzemplifikację interakcji, jakie wywołało jedno z analizowanych archiwaliów. Na uwagę zasługuje szczególnie eksplicytne nawiązanie do wspólnoty pamięci i pamiętania poprzez wyrażenia czy zwroty takie jak: *pamiętacie?*, *pamięta ktoś?*, *wspomnień czar*:

Użytkownik A: **A pamiętacie** sklep, już po drugiej stronie Bogusława, ale też na Krzywoustego (jeszcze przed istniejącą wtedy Barbarą) NAUTYKWARIAT? Zawsze mą uwagę przyciągały modele żaglowców na wystawie – były niesamowite... **Pamięta ktoś**, co było w tym lokalu „pomiędzy”? Ja nie za bardzo...

Użytkownik B: NAUTYKWARIAT przerobiono właśnie na bank, jeśli się nie mylę. **Wspomnień czar** (AS).

Zasoby miejskich cyfrowych archiwów społecznych są również odzwierciedleniem procesów zachodzących we współczesnych wspólnotach. Według Jana Nowaka (2011: 36) (re)konstruowana przez nie (owe grupy) pamięć „jest raczej archiwalna, polega na wykorzystaniu śladów, materialnych dowodów, zapisanych konkretów, czytelności obrazów”. W powyższym cytacie znaleźć można uzasadnienie popularności tych „miejsc pamięci”, które są atrakcyjnymi wizualnie zbiorami różnorodnych wspomnień o przestrzeni zamieszkania, utrwalonych m.in. w formie namacalnych i możliwych do szybkiego (z racji ułatwień technologicznych) przywołania „nośników pamięci”. Użytkownicy i twórcy cyfrowych archiwów społecznych budują swoją wspólnotę wokół „pamięciowej mapy miasta”, złożonej z fragmentów, wycinków, wybranych punktów, silnie nacechowanych znaczeniowo i tym samym istotnych dla budowania tożsamości zbiorowej.

## 5. Dyskursywnie negocjowana „pamięciowa mapa miasta”

Warto przybliżyć także płaszczyznę strukturalną cyfrowych archiwów społecznych skoncentrowanych wokół przestrzeni miejskiej. Gromadzą one bowiem wiele jednostkowych wspomnień utrwalonych w postaci „nośników pamięci”. Interesujące jest to, w jaki sposób prezentowane są użytkownikom te zasoby. Twórcy tego typu miejsc, aby ukazać złożoność wspomnień związanych z miejscem zamieszkiwania, rezygnują z linearnej struktury narracji na rzecz wizualizacji opartych o układ przestrzenny – „nośniki pamięci” w formie fotografii, wspomnień czy nagrań umieszczone zostają na interaktywnej mapie miasta. Ten wybór determinuje strategię odbiorczą – członek wirtualnej wspólnoty konstruuje swoją własną, indywidualną ścieżkę odczytywania miasta. Taki typ uczestnictwa we wspólnocie cyfrowego archiwum dobrze podsumowuje refleksja Jona Dovey’a (2008: 169), który spogląda na problem narracji i zauważa, że w tego typu działaniach „zamiast zaproszenia do podróży, jak sugerowałby konwencjonalny, [...] model narracji, otrzymujemy zaproszenie do eksplorowania przestrzeni”. Swoboda w odnajdywaniu śladów przeszłości jest powiązana bezpośrednio ze specyfiką badanej wspólnoty oraz dyskursywnie wynegocjowaną przez nią interpretacją pamięci o miejscu zamieszkiwania.

Różnorodność w wyborze strategii odczytywania miasta wiąże się także z wieloaspektowym wymiarem klasyfikowania „nośników pamięci” – cyfrowe archiwum można przeszukiwać według nazw ulic, tematyki czy też przedzia-

łu czasowego. Poza dowolnością odbioru, w tej interaktywnej „pamięciowej mapie miasta” potwierdzenie znajduje także koncepcja palimpsestu. Wirtualna przestrzeń miejska zbudowana jest z nakładających się na siebie obrazów – te same miejsca czy obiekty zostały bowiem ukazane w różnej perspektywie czasowej (np. galeria „Wczoraj i dziś” w Cyfrowym Archiwum Bemowa). Tym sposobem odbiorca może doświadczyć zmienności i płynności miejskiej przestrzeni, a także skonfrontować sposoby jej obrazowania zależne od różnorodnych kontekstów kulturowych i społecznych. Ze względu na możliwość nieustannego dodawania nowych wspomnień – mapa miasta kreowana przez wspomnienia jej mieszkańców rozrasta się, niczym współczesna przestrzeń zurbanizowana – jest bowiem uzupełniana o nowe punkty widzenia.

## 6. Zakończenie

Podsumowując, należy stwierdzić, że przestrzeń analizowanych cyfrowych archiwów społecznych nacechowana jest przede wszystkim aksjologicznie i emocjonalnie – gromadzi bowiem unikalne wspomnienia, które dzięki możliwości ich nieustannej (re)interpretacji stają się podstawą budowania „pamięciowej mapy miasta”. Jej centrum stanowi bliska, osobista relacja mieszkańca z miejscem zamieszkiwania, która determinuje charakter analizowanego dyskursu, nadając mu intymistyczny wymiar. Jednocześnie archiwalia są upowszechniane na stronach internetowych i mogą być obiektem oglądu wszystkich użytkowników społeczności wirtualnej. Dyskurs prywatności łączy się zatem z dyskursem publicznym, a same „nośniki pamięci” są podstawą do zaistnienia interakcji między członkami cyfrowego archiwum społecznego. W obliczu „płynnej nowoczesności” ten wspólnototwórczy potencjał może stać się ważnym elementem budowania tożsamości zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej. O atrakcyjności analizowanych „miejsc pamięci” decyduje bowiem nie tylko wykorzystanie nowoczesnych form prezentacji (animacji, interaktywnych map, wirtualnych galerii), które stanowią zachętę dla współczesnego odbiorcy, nastawionego na multimedialność przekazu. Zainteresowanie archiwalnym obrazem miejskiej przestrzeni wynikać może z potrzeby autentyczności. Relacje mieszkańców pozostają bowiem poza głównym nurtem historii i są wyrazem ich indywidualnych przeżyć, a swobodny charakter wspomnieniowej narracji staje się gwarantem ich prawdziwości. Istotne z punktu widzenia analizy dyskursu są przede wszystkim kategorie wiedzy

i władzy (symbolicznej). Tym samym tworzenie „pamięciowej mapy miasta” jest wyrazem dążenia mieszkańców do nadawania przestrzeni ważnych dla nich znaczeń i symboli, dzięki którym możliwe jest zbudowanie lokalnej wspólnoty, identyfikującej się z miejscem zamieszkania.

#### Źródła internetowe

- (FO) – Foto Ochota: dzielnica Ochota na zdjęciach mieszkańców, <http://www.foto-ochota.waw.pl/> (dostęp: 12.09.2018)
- (AB) – Cyfrowe Archiwum Bemowa, <http://cab.waw.pl/> (dostęp: 08.09.2018)
- (AS) – Sedlina.pl Portal Miłośników Danego Szczecina, <http://sedina.pl/wordpress/> (dostęp: 11.09.2018)
- (MU) – Muranoteka – cyfrowe archiwum dzielnicy Muranów, <http://muranoteka.pl/> (dostęp: 29.09.2018)
- (ŁO) – Miastograf – Cyfrowe Archiwum Łodzian, <https://www.miastograf.pl/> (dostęp: 12.12.2018)
- (BR) – Bronowickie Archiwum Społeczne, <http://archiwumbronowickie.pl> (dostęp: 21.11.2018)
- (MT) – Mediateka CLZ – multimedialne archiwum historii miasta i regionu, <http://www.mediateka.centrumzamenhofa.pl/> (dostęp: 29.09.2018)

#### Literatura

- Assmann J., 2008, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przeł. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa.
- Bauman Z., 1990, *Socjologia*, Poznań.
- Czachur W., 2011, *Dyskursywny obraz świata – kilka refleksji*, „Tekst i Dyskurs. Text und Diskurs”, nr 4, s. 79–97.
- Dovey J., 2008, *Uwagi na temat hipertekstualnej teorii narracji*, przeł. J. Mach. – *Ekrany piśmienności*, red. A. Gwóźdź, Warszawa, s. 157–172.
- Duda B., Przyklenk J., Sujkowska-Sobisz K., w druku, *Reprezentacje humanistyki cyfrowej w polskim dyskursie naukowym. – Cyfrowe światy, wspólnoty, dyskursy*, red. K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek, Katowice.
- Duda B., 2018, *Miasto w świecie dyskursów*, Katowice.
- Dzidekanowska M., 2012, *Pamięć a tożsamość zbiorowa. – Pamięć jako kategoria rzeczywistości społecznej*, red. M. Dziekanowska, J. Styka, Lublin, s. 25–37.
- Filipiak M., 2015, *Tożsamość jednostki w społeczeństwie Sieci*, „Kultura – Historia – Globalizacja”, nr 17, s. 27–41.

- Grzyś P., 2017, *Wizerunek miasta a jego tożsamość – współczesne zależności*, „Architectus. Pismo Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej”, nr 2 (50), s. 3–14.
- Habrajska G., 2004, *Komunikacyjna analiza i interpretacja tekstu*, Łódź.
- Halbwachs M., 1969, *Spoleczne ramy pamięci*, przeł. M. Król, Warszawa.
- Hałas E., 2012, *Wstęp. – Kultura jako pamięć. Posttradycyjne znaczenie przeszłości*, red. E. Hałas, Kraków, s. 5–14.
- Kita M., 2013, *Polski dyskurs prywatności*, „Postscriptum Polonistyczne”, nr 1 (11), s. 93–103.
- Kowalewski M., 2016, *Obywatelstwo miejskie. Wokół idei i niektórych rozwiązań formalnych*, „Przegląd Socjologiczny”, t. LXV (65), nr 1, s. 27–47.
- Kołodziej-Durnaś A., 2003, *Środowisko we współczesnych teoriach socjologicznych (Anthony Giddens i Ulrich Beck)*, „Rocznik Ochrony Środowiska”, t. V, s. 239–242.
- Krzyżanowska N., 2013, *(Krytyczna) analiza dyskursu a (krytyczna) analiza gender: zarys synergii teoretycznej i metodologicznej*, „Przegląd. Socjologii Jakościowej”, nr 1 (9), s. 62–84.
- Kula M., 2002, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa.
- Kurz I. (red.), 2014, *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, wersja e-pub, Warszawa.
- Majer A., 2015, *Socjologia miasta osobistego*, Łódź.
- Majer A., 2016, *Miasto w osobistym wymiarze*, „Studia Miejskie”, nr 21, s. 9–28.
- Nora P., 2002, *Epoka upamiętniania, rozmowa z Pierre'em Norą. – Rewanż pamięci*, red. J. Żakowski, Warszawa, s. 40–59.
- Nora P., 2011, *Między pamięcią a historią: Les lieux de mémoire*, przeł. M. Borowski, M. Sugiera, „Didaskalia”, nr 10, s. 20–27.
- Nowak J., 2011, *Spoleczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków.
- Oldenburg R., 1989, *The Great Good Place. Cafés, Coffee Shops, Bookstores, Bars, Hair Salons, and Other Hangouts at the Heart of a Community*, New York.
- Rewers E., 2005, *Post-polis*, Kraków.
- Witosz B., 2016, *Kategoria dyskursu w polonistycznej edukacji akademickiej. – Jak analizować dyskurs? Perspektywy dydaktyczne*, red. W. Czachur, A. Kulczyńska, Ł. Kumięga, Kraków, s. 19–39.

*Digital social archives from the perspective of research on urban discourse*

The objective of the article is a preliminary attempt to view contemporary forms of recording and documenting the memory of urban space, i.e. urban digital social

*Stylistyka XXVIII*

archives. These undertakings, fitting into the current research trend on urban discourse, deserve a discursive description with a focus on the subjective, ideational and interactive plane. The author chose only a small fragment from this extensive research field. She looks at the “memory map of the city” recorded in the form of a social archive. She is interested in which elements (objects) places its inhabitants use to build such a map, and what determines their choices in the context of axiological preferences.

Keywords: *social archive, city, memory, critical discourse analysis*